

Bezpłatny biuletyn sympatyków gliwickiej piłki



Ostatni mecz:  
Piaś VS Korona Kielce  
0:4  
Nieudany występ



Najbliższy mecz:  
Piaś VS Polonia  
GKS tylko zwycięstwo!  
03.12.2012 godz. 18.30



## NIE ZAWSZE JEST DOBRZE

Przed wyjazdem do Kielc nie na taki wynik i nie na taki przebieg meczu liczyliśmy. I po raz kolejny odebraliśmy gorzką lekcję, że w piłce nożnej nie zawsze wszystko układa się tak, jak tego oczekujemy. Niebiesko-czerwoni wojownicy przegrali, po raz pierwszy w tej rundzie, nie w takim stylu, do jakiego nas przyzwyczaili. Kibice i komentatorzy byli zgodni. To nie był Piast do jakiego przywykliśmy.

Mecz wywołał wyjątkowo gorącą dyskusję w internecie. Poza komentarzami skrajnymi (których nie brakowało), pojawiło się też kilka interesujących spostrzeżeń, które warto przemyśleć. Joanna Pawłowska na facebooku zauważyła, że konstruktywna krytyka to jedno, ale z drugiej strony - gdyby nie gorzka porażka - to zwycięstwo nie smakowałoby tak słodko. Adam Paślawski stwierdził natomiast, że niebiesko-czerwonym wojownikom zabrakło świeżości.

I może w tym miejscu warto się na chwilę zatrzymać. Dlaczego? Bo z łatwością przychodzi nam surowo oceniać piłkarzy, zapominając jednocześnie, że to także ludzie. Tacy sami jak my. Oczywiście, świetnie przygotowani i wytrenowani, ale wciąż ludzie. Z wszystkimi tego konsekwencjami. Takimi jak chwile słabości i złe dni (a są takie, że nic się nie układa). I chyba można uznać, że w Kielcach mieliśmy po prostu zły dzień.

Mieliśmy też pecha. Mecz się po prostu nie ułożył. Błąd i złe wybiecie piłki na początku spotkania dało gospodarzom prowadzenie. Ale nie zapominajmy, że już minutę później mieliśmy swoją okazję. Wojciech Kędziora znalazł się w sytuacji sam na sam i gdyby piłka wpadła do siatki, ten mecz mógłby wyglądać zupełnie inaczej. Gdyby kilkanaście minut później był gol po strzale głową Pawła Oleksego (a przecież gdyby nie doskonała interwencja bramkarza Korony to tak by było), wynik spotkania wciąż byłby otwarty.

Trenerzy z pewnością przeanalizują z piłkarzami wszystko, co tego dnia stało się na boisku i wyciągną wnioski na przyszłość. Z naszej perspektywy nie ma sensu oglądać się wstecz i tego roztrząsać, tylko wspierać drużynę, przed którą w tej rundzie jeszcze dwa trudne spotkania. Najbliższe, z Polonią Warszawa, rozegramy na własnym boisku. Dobrze byłoby się samemu zmobilizować i przyjść wspierać Piastunki w walce o punkty. Bo często jest tak, że od zawodników wymagamy wiele, a sami trochę sobie odpuszczamy. Z różnych powodów: kolejek pod kasami, niewygodnej godziny spotkania, pogody, wyników drużyny, czy zwykłego lenistwa, bo mecz można przecież obejrzeć w telewizji.

Na koniec komentarz ze strony kibiców: „A po Kielcach wszyscy tłumnie idą na ostatni mecz tego sezonu rozegrany u siebie z Polonią Warszawa. Zapelnijmy ten młyn w większej liczbie niż to jest dotychczas - stać nas na to !” Czy trzeba coś dodawać? Do zobaczenia na stadionie przy Okrzei, gdzie za tydzień (w poniedziałek 3 grudnia) niebiesko-czerwoni wojownicy rozgrają kolejny pojedynek o punkty w ekstraklasie.

Tylko zwycięstwo! GKS tylko zwycięstwo!



Tym razem niebiesko-czerwoni wojownicy nie sprostali piłkarzom Korony Kielce, którzy dominowali na boisku. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:0 dla zespołu gospodarzy. Bramki posypały się natomiast w drugiej połowie, niestety wszystkie strzelali nasi rywale.

# NOWE MIESZKANIA

Gliwice, ul. Kozielska

 Osiedle Ogród



zadzwoń:

609 537 141

607 928 445

[www.radan.com.pl](http://www.radan.com.pl)

**RADAN**

Tylko w listopadzie!



2 ekrany w cenie 1  
1500 zł netto za  
1 miesiąc kampanii !

tel. (32) 441-90-19

[www.ledywgliwicach.pl](http://www.ledywgliwicach.pl)



# DOSTALI TĘGIE LANIE

Korona Kielce - Piast Gliwice 4:0

**Wiedzieli, że będzie ciężko, ale takiego przebiegu meczu się nie spodziewali**



Piastunki oddały w pojedynku z Koroną Kielce jedynie trzy celne strzały. Przeciwnicy byli znacznie bardziej aktywni oddając osiem strzałów w światło bramki. W połowie przypadków piłka trafiła do siatki Piasta.

Zaczęło się błyskawicznie. Złe wybiecie piłki z pola karnego, mocny strzał i nawet Dariusz Trela nie był w stanie uratować sytuacji. Od drugiej minuty meczu Piastunki przegrywają 0:1. W tym momencie nic jeszcze nie zapowiadało katastrofy. Już minutę później w sytuacji sam na sam, szansę na wyrównanie miał Wojciech Kędziora.

- Gdyby udało się strzelić bramkę, może mecz ułożył by się inaczej, ale była to jedyna tak dogodna okazja, a żeby wygrywać spotkania trzeba ich wypracowywać więcej. W tym meczu silniejsi byli rywali, a dla nas było to okrutne doświadczenie - powiedział po meczu **Artis Lazdins**.

W pierwszej połowie bliski zdobycia gola był jeszcze Paweł Oleksy. Piłka uderzona głową zmierzała w światło bramki, ale doskonałą interwencją popisał się bramkarz gospodarzy.

Na boisku wyraźnie było widać przewagę Korony Kielce. Niebiesko-czerwoni wojownicy, co nietypowe, dali się zdominować.

- Korona była lepsza dzisiaj bez dwóch, pod każdym względem. Wynik odzwierciedla to, co się działo na boisku. Takie spotkania pokazują, że my jako klub, który awansował do Ekstraklasy, musimy się jeszcze rozwijać. Na pewno wyciągniemy odpowiednie wnioski, żeby takie mecze się już nie powtarzały - podsumował trener **Marcin Brosz**.

Decydująca była druga część meczu, która rozpoczęła się równie pechowo jak pierwsza. Już na samym początku, po rzucie wolnym rywale wpakowali piłkę

do siatki Piasta.

Kolejna bramka to 58 minuta meczu. Nieupilnowany zawodnik w polu karnym strzałem z pierwszej piłki pokonał Trelę. Z przewagą trzech bramek gospodarzom grało się już swobodnie. Po nietypowym zagranu piętą piłka minęła naszego bramkarza i... uderzyła w poprzeczkę.

72 minuta nieporozumienie na własnym polu karnym, złe wybiecie piłki pod nogi rywala i mogło się to skończyć kolejną bramką. Na szczęście strzał był niecelny. Minutę później potężne uderzenie przeciwnika wybronił Trela, ale dwie minuty później uległ po raz czwarty. I bynajmniej nie był to koniec ataków piłkarzy Korony.

- Korona wylała kubel zimnej wody na nasze głowy. Nie mieliśmy atutów w ofensywie, popełniliśmy dużo błędów w obronie, ale nie załamujemy się. Korona wygrała i tyle. Głowy trzymamy wysoko, bo runda się jeszcze nie skończyła. Z Polonią postaramy się zagrać zdecydowanie lepiej - przekonuje **Tomasz Podgórski**, kapitan niebiesko-czerwonych.

Wierzą w to także kibice, którzy mobilizują się na ostatni mecz w tej rundzie, jaki Piast rozegra na własnym stadionie.

- Są jeszcze dwa mecze i 6 punktów do zdobycia. Damy radę! Wierzę i Kocham tego Piasta! - napisał na facebooku **Adam Pasławski**.

Czy Piastunki zrehabilitują się po porażce i jak zagrają z Polonią Warszawa, przekonamy się w poniedziałek. Sportowe emocje (a tych na pewno nie zabraknie) warto przeżyć na żywo.

## PIAST NIE DAŁ RADY

Na zakończenie rundy jesiennej, Młody Piast podejmował na obiekcie Carbo kielecką Koronę. Już w 5. minucie goście objęli prowadzenie po bramce Przybyły, w 32. minucie podwyższył Papka. Jeszcze przed przerwą gliwiczanie zdołali wyrównać za sprawą dwóch goli Bzdęgi, zdobytych kolejno w 39. i 43. minucie. Po

zmianie stron, nastąpił okres wyrównanej walki, jednak w 77. minucie arbiter wyrzucił z boiska Łuszczę, dyktując rzut karny dla Młodej Korony. Jedenastkę pewnie wykonał Seweryn. W ostatniej minucie meczu samobójcze trafienie zaliczył Piewko, ustalając tym samym rezultat pojedynku na 2:4.



## I ZNÓW BEZ PUNKTÓW

Kibice Piasta przed spotkaniem z Koroną Kielce długo spekulowali, jaki będzie wynik meczu. Wszyscy myśleli, że będzie to kolejny wygrany mecz. Niestety, o tym spotkaniu większość z nas wolałaby pewnie zapomnieć...

Drużyna rywali zepchnęła Piasta do defensywy. Agresywne zagrania i prowokacyjne zachowania piłkarzy Korony wyprowadzały naszych zawodników z równowagi. Do tego przyczyniły się też kontrowersyjne decyzje sędziego, który najpierw nie reagował na sytuacje zasługujące na żółte kartoniki, a potem hojnie rozdawał je naszym zawodnikom.

Żółta kartka rozżościała Fernanda Cuerdo, który po tym, jak trener Brosz zdjął go z boiska, startł się z Aleksandrem Vukoviciem, który zwrócił uwagę sędziemu, że piłkarz Piasta pominął strefę zmian.

Z rytmu wybiła Piastunki bramka strzelona nam już w drugiej minucie meczu. W meczu ze Śląskiem bramka rywali uskrzydliła naszych zawodników, teraz stało się przeciwnie...

Korona nie była łatwym przeciwnikiem, grała twardo, niejednokrotnie uciekając się do sztuczek rodem z Serie A. Wiele zachowań piłkarzy miało więcej wspólnego z teatrem niż z grą w piłkę. Najslabszym zawodnikiem meczu można określić sędziego, którego spotkanie znacznie przerosło. Najlepszym przykładem może być reakcja na starcie pomiędzy Rubenem Jurado a Pavolem Stano, w efekcie którego zawodnika Piasta ukarano



żółtą kartką, co może pretendować do dowcipu kolejki...

Oglądając mecz, można było dojść do wniosku, że Korona dobrze odrobiła lekcję, była przygotowana na grę Piasta, natomiast Piast nie jest jeszcze drużyną tej klasy, żeby „grać swoje” niezależnie od tego z kim przychodzi mu się zmierzyć.

Podsumowując, mecz nie był łatwy i przegraliśmy. Szkoda, ale przecież żadna drużyna nie może stale wygrywać. Zawsze może zdarzyć się słabszy dzień lub lepszy przeciwnik.

Przeżywając porażkę, musimy pamiętać, że w tym sezonie nie gramy o puchary. Na razie odrabiamy lekcję beniaminka i zbieramy doświadczenie. Najważniejszym celem jest zgranie drużyny i utrzymanie się w Ekstraklasie do czego jesteśmy na dobrej drodze.

Przed Piastunkami jeszcze dwa spotkania w rundzie jesiennej, jedno z nich rozegramy na naszym stadionie. Mam nadzieję, że frekwencja na tym ostatnim spotkaniu na naszym stadionie dopisze i może fantastyczny doping pomoże naszym Piastunkom wygrać...

Czekamy na kolejny mecz z drużyną z czołówki. Może będziemy mogli po raz kolejny utrzyć nosa faworytom?

**Magda Kowalczyk, IV LO**

### Ekstraklasa 2012/2013

DRUŻYNA	P	Br
1. Legia Warszawa	30	29-13
2. Polonia Warszawa	24	24-12
3. Lech Poznań	23	16-9
4. Górnik Zabrze	22	18-10
5. Lechia Gdańsk	22	19-14
6. Śląsk Wrocław	20	20-20
7. Pogoń Szczecin	18	14-14
8. Wisła Kraków	18	12-15
9. Piast Gliwice	18	17-22
10. Jagiellonia Białystok	17	14-14
11. Widzew Łódź	17	14-17
12. Korona Kielce	16	12-16
13. KGHM Zagłębie Lubin	14	12-14
14. Ruch Chorzów	14	12-18
15. Podbeskidzie B-B	5	12-22
16. PGE GKS Bełchatów	5	7-22

tabela nie uwzględnia wyniku meczu Podbeskidzie B-B - Lech Poznań

# MŁODA EKSTRAKLASA PODSUMOWANIE

Poniżej oczekiwać: 23 bramki strzelone, 53 stracone, 6 zwycięstw, 1 remis i 10 porażek

## Drużyna znalazła się poza pierwszą dziesiątką, ale też zapłaciła frycowe i w kolejnej rundzie zamierza się odegrać

Piast Gliwice celował w miejsce dziesiąte rozgrywek młodej ekstraklasy. Nie udało się zrealizować planu, bo drużyna ostatecznie zdobyła 19 punktów i uplasuje się na 12 lub 13 miejscu rozgrywek, w zależności od wyników pozostałych spotkań.

- *Spodziewaliśmy się, że wynik będzie nieco lepszy, ale też trzeba brać pod uwagę fakt, że brakowało nam doświadczenia. Były spotkania, które przegraliśmy, choć mogliśmy wygrać* - uważa **Krzysztof Szumski**, trener zespołu.

Sami piłkarze także nie są zadowoleni z ostatecznego wyniku.

- *Nie cieszy nas miejsce, bo mogliśmy być o wiele wyżej w tabeli. Brakowało nam jednak równej gry i wiele zależało od wzmocnień piłkarzami pierwszej drużyny. Z nimi graliśmy dobrze w obronie, bez nich wszystko się sypało* - uważa **Tomasz Parfięńczyk**, kapitan zespołu.

Bilans spotkań jest niekorzystny: 6 zwycięstw, 1 remis i 10 porażek. Równie niepokojący jest bilans bramkowych. Piastunki strzeliły 23 gole, a straciły



*Teoretycznie w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy wynik spotkania, punkty i miejsce w tabeli nie są najważniejsze. W praktyce, zespoły walczyły o zwycięstwo w równie zaciętych pojedynkach jak ich bardziej doświadczeni koledzy.*

ich aż 53 (najwięcej w lidze).

- *Tracimy bramki, ale gramy samymi wychowankami. Brakowało nam stoperów, którzy przeszli*

*wcześniej etapy szkolenia i w paru meczach było widać, że obrona jest eksperymentalna. Brakowało doświadczenia. Kiedy na boisku był Jan Burian sy-*

*tuacja wyglądała inaczej* - mówi **Szumski**.

Dużym wsparciem dla drużyny był także Tomasz Bzdęga, strzelając regularnie bramki dla zespołu młodej ekstraklasy. Z młodych piłkarzy wyróżnili się dwaj: Konrad Kochan i Mateusz Jędrzejczyk. Obaj jeszcze przed meczem z Koroną Kielce odbyli trening z pierwszą drużyną Piasta Gliwice.

- *W młodej ekstraklasie nie jest ważne mistrzostwo, miejsce i punkty, ale pokazanie się, zdobycie doświadczeń i zrobienie kolejnego kroku w karierze. Zobaczyliśmy jak wygląda piłka nożna w kraju, zagraлиśmy z najlepszymi, zdobyliśmy nowe doświadczenia. Myślę, że w kolejnej rundzie się odegramy* - mówi kapitan drużyny.

A jest nad czym pracować, bo podczas ostatniego spotkania z Koroną Kielce Jakub Szmatuła musiał aż 4 razy wyciągać piłkę z siatki. I nie działo się tak dlatego, że przeciwnik był tak wymagający. Po prostu sami piłkarze Piasta wiele sytuacji sprezentowali rywalom. Łącznie z bramką samobójczą strzeloną w

*się, więc można oczekiwać, że teraz będzie lepiej* - twierdzi **Parfięńczyk**.

Najbardziej surową lekcję piłki nożnej Piastunki odebrały w pojedynkach z Pogonią Szczecin oraz Górnikiem Zabrze. Oba mecze niebiesko-czerwoni przegrali 0:7.

- *Mecz z Pogonią to był nasz pierwszy wyjazd. Pierwsza połowa ułożyła się dobrze, a potem zabrakło chłopakom wiary w siebie i ducha walki. Jak zaczęli tracić bramki, to potem się wszystko rozsypało jak domek z kart. Byli zaskoczeni, bo nie spodziewali się, że na tym poziomie można tak wysoko przegrywać. To była gorzka lekcja* - uważa **Szumski**.

Przed zespołem długa przerwa w rozgrywkach ligowych, bo pierwszy mecz rozegrają 10 marca 2013 roku. Jest czas aby popracować nad wieloma rzeczami. Z pewnością do składu dołączą także nowi zawodnicy. Dwie, trzy osoby ze śląskiej ligi juniorów mają szansę zasilić kadrę młodej ekstraklasy.

- *Będziemy dalej pracować i szkolić młodzież, żeby trener Marcin Brosz miał z czego korzystać w przyszłości* - potwierdza trener **Szumski**.

### PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn

Redaguje zespół  
redaktor naczelny:  
Krzysztof Turzański  
0509-234-972  
zdjęcie: Ireneusz Dorożański

Redakcja:  
ul. Okrzei 20  
Gliwice 44-100

Wydawca:  
Gliwicki Klub Sportowy „Piast” S.A.  
Gliwice 44-100  
ul. Okrzei 20

Druk:  
Polskapresse  
ul. Baczyńskiego 25A  
41-203 Sosnowiec-Milowice

Nakład: 15 000 egzemplarzy

Materiałów niezamówionych  
- redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo  
do skracania i redagowania  
nadesłanych tekstów.

Zapraszamy do współpracy.

Kontakt:  
redakcja@piast-gliwice.eu  
0509-234-972



### Młoda ekstraklasa - wyniki rundy:

Górnik Zabrze vs Piast Gliwice	3:4
Piast Gliwice vs KGHM Zagłębie Lubin	1:5
Pogoń Szczecin vs Piast Gliwice	7:0
Piast Gliwice vs Lechia Gdańsk	0:2
Piast Gliwice vs Jagiellonia Białystok	3:1
Wisła Kraków vs Piast Gliwice	3:0 (wo)
Piast Gliwice vs Lech Poznań	0:2
Widzew Łódź vs Piast Gliwice	5:0
Piast Gliwice vs Legia Warszawa	0:5
Ruch Chorzów vs Piast Gliwice	2:0
Piast Gliwice vs Śląsk Wrocław	3:3
Podbeskidzie Bielsko-Biala vs Piast Gliwice	0:1
Piast Gliwice vs Korona Kielce	2:4
Polonia Warszawa vs Piast Gliwice	1:2
Piast Gliwice vs PGE GKS Bełchatów	4:1
Piast Gliwice vs Górnik Zabrze	0:7
KGHM Zagłębie Lubin vs Piast Gliwice	2:3

# PIERWSZA SZANSA

Konrad Kochan i Mateusz Jędrzejczyk

Trening z pierwszym zespołem mają już za sobą

**Krótką rozmowę z Mateuszem Jędrzejczykiem:**

- Gdybyś miał podsumować pierwszą rundę rozgrywek to powiedziałbyś, że...

- To trudne pytanie. I w kilku słowach ciężko to zrobić.

- Spróbujesz?

- Atmosfera dobra, wszystko na plus, tylko forma średnia. A wręcz niezadowolająca. Wynik jaki jest każdy widzi.

- Straciliście najwięcej bramek w rozgrywkach. Nie wiem czy nie ustaliliście jakiegoś rekordu.

- Najgorsze jest to, że częściej my stwarzamy sytuacje naszym rywalom niż oni je wypracowują. Za dużo popełniamy błędów. Ostatni mecz jest najlepszym podsumowaniem całej rundy. Dwie przypadkowe bramki, nie wypracowane, można powiedzieć, że padły z niczego. Do tego rzut karny, samobój i mamy wynik 2:4.

- W czym problem?  
- Nie wiem. Gdyby to było takie proste, to byśmy sytuację poprawili raz dwa. Trener mówi jak grać, a my tego nie wykonujemy. Ilość straconych bramek jest karygodna. Koniec kropka.

- Na szczęście sporo także strzelacie...

- Niby obrona zaczyna się od ataku, ale nie zawsze to się sprawdza na boisku. Strzeliliśmy dużo goli, ale straciliśmy ich dwa razy więcej.

- W efekcie wynik ostateczny nie jest zadowolający.

- Założenia były wyższe. Liczyli na to trenerzy, my także w szatni celowaliśmy w pierwszą połówkę. Nie udało się. Trudno szukać winnych. Prawda jest taka, że gramy lepsze i gorsze spotkania. W meczu z Podbeskidziem obrona spisywała się znakomicie, zagraliśmy na zero z tyłu. Czyli można. A innym razem nie radzimy sobie w prostych sytuacjach. Może

po prostu taki jest sport? Albo musimy się jeszcze wiele nauczyć.

- Jesteś po treningu z pierwszym zespołem...

- Cieszę się, że dostałem taką szansę. Od razu zauważyłem różnicę poziomów. Lepsze przygotowanie fizyczne, szybka gra, mocne tempo. Na boisku wszystko dzieje się błyskawicznie. Dało mi to do myślenia.

- Jak się czuleś w tym składzie?

- Dobrze. Atmosfera była dobra, po prostu trenowaliśmy razem. Tam nikt nie gwiazdorzy, wszyscy ciepło nas przywitani. Mam nadzieję, że będą jeszcze okazje do wspólnych treningów.

- Nie chciałbyś tak na stałe?

- Oczywiście, ale nie ma co się nakręcać, bo przed nami jeszcze długa droga. Trzeba trenować, trenować i jeszcze raz trenować. I może kiedyś ta szansa się pojawi?

# ZAGRAŁEM NA 100%

Tomasz Bzdęga w przegranym meczu Młodej Ekstraklasy z Koroną Kielce, rozgrywanym na stadionie Carbo Gliwice, strzelił swoją siódmą i ósmą bramkę w tych rozgrywkach.



- Mimo porażki, możesz być zadowolony ze swojego występu?

- Na pewno mogę spojrzeć na swoją postawę pozytywnie, dałem z siebie wszystko, strzeliłem w pierwszej połowie dwie bramki. W drugiej części było parę okazji aby coś dolożyć, ale ostatecznie skończyło się na dwóch golach.

- Co daje Ci gra w Młodej Ekstraklasie?

- W czasie kiedy nie ma

mnie w składzie pierwszej drużyny, rozgrywki ME pozwalają mi pozostawać w rytmie meczowym, a także ogrywać się. Jest to dużo więcej niż samo trenowanie, a zawodnik dzięki temu może czuć się pewniej.

- Jak oceniasz szanse

powrotu do pierwszej jednostki w Ekstraklasie?

- Mam nadzieję, że dzięki dzisiejszemu spotkaniu pokazałem, że warto na mnie postawić. Teraz wszystko w rękach Trenera Brosza.

Bartosz Otorowski

## Krótko o wynikach drużyn młodzieżowych

Drużyny młodzieżowe udanie zakończyły rundę jesienną. Zespoły Śląskiej Ligi Juniorów Starszych i Młodszych, dzięki zwycięstwom odniesionym w ostatniej kolejce, zagwarantowały sobie utrzymanie w lidze i awans do grup finałowych rozgrywek wiosennych. Ekipa ŚLJS po bardzo zaciętym meczu wygrała ze Stadionem Chorzów 3:0, po bramkach Kochana,

Kubika i Solickiego i zajęła 4. miejsce w grupie eliminacyjnej. Na uwagę zasługuje fakt świetnej gry całego zespołu, w szczególności Radosława Murawskiego, Konrada Kochana i Mateusza Barona.

Drużyna ŚLJM również osiągnęła plan minimum (awans do grupy finałowej rozgrywek) po wygranej na wyjeździe ze Skrą Częstochowa 2:0. Trafienia w tym me-

czu zaliczyli Budzik i Balon. Gliwiczanom, w zajęciu 5. miejsca pomogło zgarnięcie trzech punktów przez Rekord Bielsko-Biała w starciu z Rakowem Częstochowa. Niestety, w ostatnim tegorocznym spotkaniu Okręgowa Liga Juniorów uległa Polonii Łaziska Górne 1:2.

Więcej o młodzieży w kolejnym wydaniu.



**Krótką rozmowę z Konradem Kochanem:**

- Jak podsumujesz pierwszą rundę rozgrywek młodej ekstraklasy?

- Grałem w juniorach, ale młoda ekstraklasa to coś zupełnie innego. Można powiedzieć, że to duży krok na przód. Cieszę się, że mogłem się tutaj zaprezentować, strzeliłem nawet jedną bramkę. Można powiedzieć, że jestem zadowolony.

- A jak oceniasz zespół?

- Wszyscy widzieli jak gramy. Brakuje nam doświadczenia i mobilizacji. Nie radzimy sobie w trudnych sytuacjach. Zwykle w pierwszej połowie gramy lepiej, a potem czegoś

zaczyna brakować. Kiedy zaczynam tracić bramki całkowicie się gubimy. Zamiast skupić się na grze, patrzymy jeden na drugiego, zamiast na siebie. Musimy jeszcze wiele się nauczyć, ale po to właśnie są te rozgrywki.

- Trener cię chwali...

- To mnie bardzo cieszy, bo daję z siebie wszystko.

- I można powiedzieć, że to jest powodem, dla którego wziąłeś udział w treningu z pierwszym zespołem. Jak było?

- To takie pierwsze przetarcie się z drużyną. W porządku. Chłopaki bardzo ciepło mnie przyjęli, pomogli i stworzyli dobrą atmosferę. To o niczym nie świadczy, ale zobaczyłem jak się pracuje w ekstra-

klasowej drużynie.

- Zamarzył się występ w takim składzie?

- Jasne, ale do tego jeszcze długa droga. Radek Murawski trenuje z pierwszym zespołem już dwa lata. Ciężko się przebić, jest duża konkurencja. Zdaję sobie z tego sprawę i wiem, że trzeba zasuwać na treningach. Będą efekty, to będzie szansa do gry w ekstraklasie.

- Jesteś pewien, że to jest właśnie to czego chcesz?

- Mam 17 lat i nie potrafię sobie wyobrazić, że robię coś innego.

- To jaki plan na najbliższe dni?

- Wróciliśmy do swoich zajęć, a ja będę dalej ciężko pracował.

 **tydzień**  
w Gliwicach

Największy nakład. Każdego tygodnia

[www.tydzienwgliwicach.pl](http://www.tydzienwgliwicach.pl)

**Tydzień w Gliwicach** to niezależny, bezpłatny tygodnik ukazujący się co poniedziałek w największym w Gliwicach nakładzie 25 000 egzemplarzy. Jest jedyną gliwicką gazetą wręczaną do ręki.

Daje to gwarancję bezpośredniego dotarcia do bardzo zróżnicowanego grona niepowtarzających się klientów.

Najwięcej informacji. Każdego dnia

[www.dzisiajwgliwicach.pl](http://www.dzisiajwgliwicach.pl)

Prowadzony przez nas portal informacyjny [www.dzisiajwgliwicach.pl](http://www.dzisiajwgliwicach.pl) według danych Google Analytics odwiedziło już 107 864 czytelników. Tworzymy także największą w Gliwicach społeczność internetową, według statystyk Facebook dotarliśmy już do 103 272 użytkowników tego serwisu.

Znajdziesz nas na Facebook-u  
[www.facebook.com/dzisiaj.w.gliwicach](http://www.facebook.com/dzisiaj.w.gliwicach)

# POMAGAMY ANTOSI

i dzieciom z gliwickich domów dziecka

## Kolejna wspaniała akcja Stowarzyszenia Kibiców Piasta Gliwice

Podczas zbliżającego się meczu Piasta Gliwice z Polonią Warszawa będzie okazją nie tylko przeżyć niezapomniane, sportowe emocje, ale także zrobić coś dobrego. Dołożyć swoją cegiełkę na pomoc dzieciom. Wszystko dzięki kolejnej akcji charytatywnej klubu i Stowarzyszenia Kibiców. Zabawki i słodycze trafią do domów dziecka, a pieniądze z puszek zostaną przeznaczone na leczenie Antosi Wieczorek. Aby uratować nóżki niepełna rocznej dziewczynki konieczna jest operacja w Stanach Zjednoczonych, za którą trzeba zapłacić milion złotych!

### Historia Antosi

„Antosia urodziła się 21.03.2012 r. o godz. 23:50 w Miejskim Szpitalu w Knurowie. Ważyła 2750g, mierzyła 50 cm. O wadach naszej córki dowiedzieliśmy się dopiero po jej przyjściu na świat. Comiesięczne kontrole ginekologiczne oraz badania USG, w tym USG 3d, nie pomogły w wykryciu jej wad. Ciąża przebiegała prawidłowo, a Antosia urodziła się w terminie. Po urodzeniu zauważyliśmy, że nasza córeczka ma wygięte piszczelki oraz niewykształcone w pełni stópki. Zobaczyliśmy też „inną” lewą rączkę.



„Żyj z całych sił  
I uśmiechaj się do ludzi  
Bo nie jesteś sam”

Dokładniejsze badania oraz zdjęcia RTG wykazały bardzo rzadki zespół wad wrodzonych. W obrębie śródreżca i palców widocznych jest jedynie 8 kości z 22, ustawione są niefizjologicznie. Część z nich jest pogrubiała i zrosnięta.

W obrębie kończyn dolnych Antosi brakuje w obu nogach kości strzałek, kości piszczelowe są zgrubiałe i wygięte do przodu. Występuje również poważny niedorozwój stóp, w lewej posiada tylko trzy paluszki, a w prawej dwa. Lekarze mówią, że jest szansa, aby Antosia mogła stanąć na swoich nóżkach, ale koszty leczenia są ogromne. Jeżeli się nie powiedzie, Antosia najprawdopodobniej będzie poruszać się na dwóch protezach.”

Antosia jest podopieczną Fundacji Dzieciom

„Zdążyć z Pomocą”. Darowizny można także przekazać przelewem na konto:

**Bank BPH S.A. 15 1060  
0076 0000 3310 0018 2615**



Tytuł przelewu:  
**18441 – Antonina Wieczorek**

– darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

W walce o jej zdrowie liczy się każda złotówka. Liczymy na Wasze wsparcie podczas meczu z Polonią Warszawa. *„Nie daj się prosić – pomóż Antosi”*

### Domy Dziecka

Niezależnie od akcji pomocy Antosi, kibice przed, w trakcie i po meczu będą zbierać także słodycze, zabawki, maskotki i wszystkie rzeczy, które mogą się przydać dzieciom.

## PIŁKARZE Z WIZYTĄ W SZKOLE

Dziesięciu piłkarzy niebiesko-czerwonych spotkało się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 13, znajdującej się w gliwickiej dzielnicy Żerniki. Szkolna hala wypełniła się po brzegi i dzisiejsza wizyta została podzielona na dwie tury, ponieważ na zawodników „Piastunek” czekało aż dwustu najmłodszych fanów jedenastki z Okrzei.

W pierwszej części udział wzięli: Damian Zbo-

powiadali na pytania, dając następnie pokaz piłkarskich sztuczek i zabawy z piłką, a ich popisy nagradzano gromkimi brawami. Kolejnym punktem programu były mini-gierki. Wylonieni z publiczności szczęśliwcy mogli zmierzyć się na boisku ze swoimi ulubieńcami. Dzieciaki potraktowały rywalizację poważnie - każda akcja i strzelona bramka wywoływała ogromne emocje.

Po serii zaciętych po-



zien, Paweł Oleksy, Jakub Szmatula oraz Tomasz Bzdęga, w drugiej pojawili się Artis Lazdins, „Mido”, Fernando Cuerda, Ruben, Pavol Cicman i Tomas Docekal. Zawodnicy cierpliwie od-

jednów, utrzymanych w sportowej radosnej atmosferze, przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcia, autografy. Uczniowie otrzymali plakaty, karty z wizerunkami piłkarzy.



## WESELE I PIERWSZY TANIEC Z PIASTOWSKIM ORŁEM

Maskotka Piasta Gliwice odwiedzała szkoły i przedszkola, uczestniczyła w miejskich imprezach i zagrzewała na stadionie kibiców do dopingowania niebiesko-czerwonych. Tym razem po raz pierwszy musiała zatańczyć na weselu wiernych kibiców Piasta. Zaskoczenie Ewy i Łukasza było ogromne, kiedy na weselnej sali pojawił się sympatyczny Orzełek.

- Byłam w szoku, ale od razu wiedziałam, że to mój wujek zorganizował. Potrafi przyjechać z Hamburga tylko po to, żeby zobaczyć na żywo mecz Piasta. Niespodzianka się udała, wszyscy byli zachwyceni. Mamy dużo zdjęć i filmików z maskotką niebiesko-czerwonych. Mnie udało się z nim nawet zatańczyć. Dał sobie świetnie radę, chociaż musiało mu być gorąco - śmieje się panna młoda.

Łukasz jest na każdym meczu Piasta rozgrywanym w Gliwicach. Niemal za każdym razem towarzyszyła mu narzeczona. Teraz na stadion będzie przychodził z żoną.

- Nie musiał mnie do tego zmuszać siłą. Spodobało mi się na meczach. To są niesamowite emocje, które udzielają się wszystkim. Tego nie można oglądać spokojnie. Pracuję w przedszkolu i wszystkich przysięwek nauczyłam dzieci. Przygotowaliśmy nawet specjalny taniec dla piłkarzy - opowiada szczęśliwa małżonka.

Jak widać kibiców Piastomkom nie zabraknie. Młoda para zapowiada, że ich dzieci też będą kibicować Piastowi, a kto wie, może nawet pojawi się w rodzinie piłkarz? W końcu pan młody sam kiedyś grał w piłkę...



## PROPOZYCJE STREFY VIP DLA DZIECI

Od meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała, podczas spotkań Piasta Gliwice w strefie VIP działa zupełnie nowy Kącik Małego Kibica. Dla dzieci przygotowano kolorowanki, a w tle wyświetlane są bajki. Rodzice mają możliwość zostawienia swoich pociech pod fachową opieką obsługi, która zajmie się dziećmi podczas trwania meczu.

Informujemy, że dzieci do lat 10 wchodzi na strefę VIP bezpłatnie. Strefa VIP zaprasza rodziców z dziećmi do uczestnictwa w meczach Piasta Gliwice na stadionie przy ulicy Okrzei 20!



## BILETY ZA PÓŁ DARMO

Przypominamy, że bilety na mecz z Polonią Warszawa można zamówić przez internet oszczędzając w ten sposób aż 50 procent ceny! W ten sposób Piast Gliwice zachęca kibiców do zmiany metody zakupu biletów. Pomysł się sprawdził i coraz więcej osób zamawia i kupuje bilety właśnie w ten sposób. Dzięki temu kibice oszczędzają czas, bo ta metoda zakupu nie wymaga wizyty w stadionowej kasie. Zapraszamy: [www.piastr-gliwice.eu](http://www.piastr-gliwice.eu)



## PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn Piasta Gliwice ukazuje się w cyklu tygodniowym w nakładzie 15 000 egzemplarzy

Dystrybucja w 60 punktach na terenie całego miasta.

[www.piastr-gliwice.eu](http://www.piastr-gliwice.eu)



## CENNIK REKLAM

Oferujemy skuteczną i tanią reklamę prasową. Uczestnicząc w wydawaniu biuletynu, wspieracie Państwo gliwicką drużynę, która po ogromnym sukcesie rywalizuje w tym sezonie z najlepszymi zespołami w kraju. To niepowtarzalna okazja, żeby wypromować przez sport markę Państwa firmy.

Dla stałych klientów mamy atrakcyjne rabaty nawet do 50% ceny.

1 strona	1/2 strony	1/4 strony
2000 zł	1000 zł	650 zł

Do podanych cen należy doliczyć 23% VAT.

Kontakt w sprawie reklamy:  
Andrzej Oksztul: 501-431-100  
e-mail: [piastr.andrzej@interia.pl](mailto:piastr.andrzej@interia.pl)

PIAST

Redaktor Naczelny: Krzysztof Turzański  
509-234-972, [krzysztof.turzanski@wp.pl](mailto:krzysztof.turzanski@wp.pl)

# FUNDACJA Radan<sup>®</sup>

WSPIERAJ SPORT W GLIWICACH  
KRS 0000283966

1%

Radan<sup>®</sup> Radan<sup>®</sup> Radan<sup>®</sup>



# Wojownicy w grze



Twierdza Okrzei 20

# PIAST

Ostatni na Okrzei mecz w tej rundzie  
Piast Gliwice vs Polonia Warszawa  
poniedziałek 3 grudnia godz. 18.30

Piastunki potrzebują wsparcia.  
Ogłaszamy pełną mobilizację!

Bilety kupione przez internet 50% taniej!

zostań  
12 zawodnikiem

www.piast-gliwice.eu

